



**Biuro Informacji
i Dokumentacji
Kancelarii Senatu**

OE-67

styczeń 2007

**Opinie na temat możliwości
ponownego wprowadzenia przepisu, do nowelizowanej
ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu
pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa
lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób
pełniących funkcje publiczne, uprawniającego sąd
lustracyjny do umorzenia postępowania w razie
niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości
oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak
dostatecznych dowodów**

Dział Informacji i Ekspertyz

Seria:
Opinie i Ekspertyzy

Spis treści

Prof. dr hab. Andrzej Murzynowski – *Opinia prawna na temat możliwości ponownego wprowadzenia przepisu, do nowelizowanej ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, uprawniającego sąd lustracyjny do umorzenia postępowania w razie niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów.*

Prof. dr hab. Piotr Kruszyński – *Opinia w przedmiocie prawnej możliwości ponownego wprowadzenia przepisu uprawniającego sąd lustracyjny do umorzenia postępowania w razie niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów.*

Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński – *Opinia prawna na temat możliwości ponownego wprowadzenia przepisu, do nowelizowanej ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, uprawniającego sąd lustracyjny do umorzenia postępowania w razie niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów.*

Opracowanie:

Robert Stawicki

Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP

Dyrektor – Andrzej Dziubecki - tel. 694-24-32, fax 694-24-28, e-mail: dziubeck@nw.senat.gov.pl

Wicedyrektor – Ewa Nawrocka tel. 694-25-20, e-mail: nawrocka@nw.senat.gov.pl

Dział Informacji i Ekspertyz tel. 694-20-59, fax 694-20-49

Opinia prawna
na temat możliwości ponownego wprowadzenia przepisu do nowelizowanej ustawy
z dnia 18 października 2006 r., uprawniającego sąd lustracyjny do umorzenia
postępowania w razie niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości oświadczenia
lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów

W odpowiedzi na postawione mi pytanie, dotyczące możliwości ponownego wprowadzenia w nowelizowanej ustawie lustracyjnej przepisu uprawniającego sąd do umorzenia postępowania, gdy nie można wydać orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów, wyrażam swoją następującą opinię:

1. Wprowadzenie takiego przepisu byłoby niezgodne z obowiązującymi regułami procedury karnej, zawartymi w artykułach 5 oraz 413 § 1 pkt 5 k.p.k., które są wiążące dla orzekającego sądu lustracyjnego w związku z treścią art. 19, 20 i 22 ustawy lustracyjnej z 11 kwietnia 1997 r. – po jego nowelizacji z 15 lutego 2002 r. i mają być nadal wiążące w postępowaniu lustracyjnym – w brzmieniu art. 19, 21 i 21a ust. 1 przedłożonego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.
2. Nie wypowiadam się w sposób stanowczy w kwestii niezgodności takiego przepisu z konstytucją, ponieważ na ten temat należałoby oczekiwać opinii znawców tej dziedziny wiedzy prawniczej, choć myślę, że taka niezgodność w tym przypadku by wystąpiła.

Uzasadnienie

Przyznaję, że w moim artykule dotyczącym problematyki postępowania lustracyjnego, który ukazał się przed kilku laty w Księdze ku czci profesora Stanisława Waltosia (Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000 r., str. 519), nie

zakwestionowałem treści art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej, stwierdzając jedynie, że wprowadzał on wyjątek od zasady domniemania prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, będącego odpowiednikiem obowiązującej w procedurze karnej zasady domniemania niewinności i wynikającej z niej reguły *in dubio pro reo* (tłumaczenia niemożliwych do wyśnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego). Miałem wówczas na uwadze, że ustawodawcy zapewne chodziło o to, aby przy podejmowaniu decyzji dotyczących powierzenia danej osobie wysoce odpowiedzialnej funkcji publicznej było rzeczą pewną, że kandydat do pełnienia takiej funkcji nie zataił prawdy w złożonym przez siebie oświadczeniu lustracyjnym i jest osobą godną zaufania.

Jednakże w doktrynie oraz w orzecznictwie sądowym zdecydowanie przeważał pogląd, że utrwalona w procedurze karnej zasada domniemania niewinności i reguły *in dubio pro reo* powinny bez żadnych ograniczeń określać obowiązek przestrzegania wynikającej z nich zasady domniemania prawdziwości oświadczeń osób lustrowanych. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny odmówił udzielenia odpowiedzi na zadane w tej kwestii pytanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie uznając, że nie ma ona związku z rozstrzygnięciem konkretnej sprawy lustracyjnej, ale z treści zgłoszonych w tej sprawie czterech zadań odrębnych (w tym Prezesa Trybunału Konstytucyjnego) wynikało, iż kwestionowany przepis budził w gronie sędziów istotne zastrzeżenia (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r. sygn. P 3/2000, OTK ZU nr 5 z 2000 r., poz. 138). Należy też wskazać, że już w jednym z wcześniejszych swych orzeczeń Trybunał Konstytucyjny wskazał na fundamentalne znaczenie proceduralnej zasady domniemania niewinności – działającej w postępowaniu lustracyjnym jako domniemanie prawdziwości oświadczeń lustracyjnych i wynikającej z niej reguły *in dubio pro reo* (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1998 r. K39/97), na co powołuje się w swym artykule prof. Lech Gardocki („Rzeczpospolita” z 19 lutego 2001 r.). Szersze informacje oraz wywody na ten temat zamieszczone są w rozprawie doktorskiej dr Bogumiła Zygmonta pt.: „Cele, przedmiot i zasady postępowania lustracyjnego wobec osób pełniących funkcje publiczne” (Warszawa 2006, str. 273–275). Takie właśnie poglądy doprowadziły do uchylenia omawianego tu przepisu ustawą nowelizującą z 15 lutego 2002 r.

Całą tę problematykę obecnie powtórnie i starannie przemyślałem udzielając odpowiedzi na postawione mi pytanie. Analizując wcześniejsze oraz obecnie formułowane przepisy dotyczące sądowego postępowania lustracyjnego, doszedłem do wniosku, że wskazują one na konieczność ścisłego przeniesienia wymogów proceduralnej zasad domniemania niewinności i wynikającej z niej reguły *in dubio pro reo* na grunt rodzaju

orzeczeń lustracyjnych. We wskazanych wyżej przepisach jest mowa nie tylko o odpowiednim stosowaniu w postępowaniu lustracyjnym przepisów kodeksu postępowania karnego w kwestiach nieuregulowanych w przepisach dotyczących lustracji oraz wydawania orzeczeń lustracyjnych (art. 19 i art. 21a pkt 1 projektu), ale ponadto i w przepisie, w którym mowa jest o tym, że do osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym (art. 21 projektu), trzeba uznać, że zwłaszcza ten ostatni przepis wyłącza możliwość czynienia wyjątków od przestrzegania zasady domniemania prawdziwości oświadczeń lustracyjnych i wynikającej z niej reguły *in dubio pro reo*.

Pragnę też dodać, że rozważając całe to zagadnienie miałem na uwadze również i to, iż problem ten, który pod rządami wcześniejszych przepisów miał liczbowo, w praktyce całkiem marginalny charakter (patrz B. Zygmunt str. 273), przy bardzo dużym rozszerzeniu zakresu funkcji publicznych objętych wymogiem przeprowadzenia lustracji, może doprowadzić do zakwalifikowania licznej grupy osób pozostających w niepewnej, dwuznacznej sytuacji prawnej i moralnej co do uznania wiarygodności ich oświadczeń lustracyjnych. Dopuszczenie możliwości wydawania przez sądy orzeczeń umarzających postępowanie lustracyjne – ze względu na nierozstrzygnięte wątpliwości co do prawdziwości oświadczeń lustracyjnych – mogą natomiast nieraz ujemnie wpływać na staranność dokonywania ustaleń sądowych.

Warszawa, dnia 26 stycznia 2007 r.

Andrzej Murzynowski

Prof. dr hab. Andrzej Murzynowski – jest prawnikiem, specjalizującym się w procedurze karnej. Jest pracownikiem naukowym na Wydziale Prawa i Administracji w Uniwersytecie Warszawskim oraz sędzią Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autora.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2007

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość opracowania nie może być bez zgody wydawcy - Kancelarii Senatu – reprodukowana, użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych.

Prof. dr hab. Piotr Kruszyński
Uniwersytet Warszawski

Opinia
w przedmiocie prawnej dopuszczalności przepisu
uprawnającego sąd lustracyjny do umorzenia postępowania
w razie niemożliwości wydania orzeczenia
o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego,
ze względu na brak dostatecznych dowodów.

1. Ustawą z dnia 18 czerwca 1998 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 131, poz. 860) dodano do art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej z dnia 11 kwietnia 1997 r. zdanie 2 o następującej treści: *W przypadku braku dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia sąd orzeka o umorzeniu postępowania.*

W dniu 2 lutego 2000 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, Wydział V Lustracyjny, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne czy art. 22 ust. 2 zd. 2 ustawy lustracyjnej, w brzmieniu ustalonym nowelą z dnia 18 czerwca 1998 r., jest zgodny z art. 2, 7 i 42 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe rozwiązanie jest niezgodne z rozwiązaniami przewidzianymi w kpk (którego to przepisy stosuje się odpowiednio w postępowaniu lustracyjnym na mocy art. 19 ustawy lustracyjnej) – w postępowaniu lustracyjnym winien mieć zastosowanie art. 5 § 2 kpk (zasada *in dubio pro reo*), a także przepis art. 5 § 1 kpk (zasada domniemania niewinności). Ta ostatnia zasada powinna być tłumaczona w postępowaniu lustracyjnym jako domniemanie uczciwości czy też prawdziwości złożonego oświadczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż polskie prawo karne nie zna równoczesnego uznania określonej osoby za winną i niewinną, a tak jest w istocie w treści przepisu art. 22 ust. 2 zd. drugie ustawy lustracyjnej. Zastosowanie tego przepisu powoduje, iż faktycznie sprawa nie zostaje rozstrzygnięta, a takiego ostatecznego rozstrzygnięcia oczekuje osoba lustrwana. Umorzenie

powoduje, że sprawa wraca do punktu wyjścia, a więc do sytuacji sprzed rozpoczęcia przewodu sądowego. Oznacza to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż osoba lustrwana przez cały czas obowiązywania ustawy lustracyjnej w rzeczywistości pozostaje pod zarzutem kłamstwa lustracyjnego. W każdej chwili może być złożony w stosunku do niej ponowny wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego bez potrzeby jego wznawiania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przepis art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy lustracyjnej godzi nie tylko w zasadę demokratycznego państwa prawnego, praworządności oraz domniemania niewinności wymienionych w Konstytucji RP, ale także nie uwzględnia standardów prawa krajowego, jak też międzynarodowego.

Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r., P3/00 (Dz.U. Nr 50, poz. 600) umorzył postępowanie w zakresie udzielenia SA odpowiedzi na w/w pytanie, ponieważ rozstrzygnięcie pozostałych problemów, z jakimi zwrócił się do Trybunału Sąd Apelacyjny, czyniło rozstrzygnięcie w przedmiocie zgodności art. 22 ust. 2 zd. 2 znowelizowanej ustawy z art. 42 ust. 3 Konstytucji, bezprzedmiotowym.

W wyniku kolejnej nowelizacji ustawy lustracyjnej, dokonanej ustawą z dnia 15 lutego 2002 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 84), uchylono art. 22 ust. 2 zd. 2, likwidując w ten sposób prawną dopuszczalność umorzenia postępowania lustracyjnego wskutek braku dostatecznych dowodów, pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia.

2. Aby udzielić odpowiedzi na postawione pytanie, na wstępie trzeba zauważyć, iż zgodnie z treścią art. 19 projektowanej ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, w postępowaniu lustracyjnym stosuje się odpowiednio przepisy kpk. Skoro tak, to nasuwa się oczywisty wniosek. Konstrukcje teoretyczne, na których opiera się kpk, zwłaszcza zaś fundamentalne zasady procesowe, muszą znaleźć zastosowanie w procedurze lustracyjnej. Niewątpliwie zasada domniemania niewinności należy do podstawowych zasad postępowania karnego. *Ergo* – nie można owej zasady pomijać w postępowaniu lustracyjnym.

Dlatego trzeba w pełni podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Wydział V Lustracyjny, wyrażone w postanowieniu z dnia 2 lutego 2002 r. - patrz wyżej, pkt 1.

Istotnie – jedyną logiczną konsekwencją obowiązywania zasady domniemania niewinności, sformułowanej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 5 § 1 kpk jest następująca konstatacja. Skoro w myśl wskazanych wyżej przepisów Konstytucji i kpk oskarżonego w procesie karnym uważa się za niewinnego tak długo, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, stąd *a contrario* – jeżeli owa wina nie zostanie w sposób niewątpliw

udowodniona i stwierdzona, logicznym następstwem takiego faktu stanie się wydanie wyroku uniewinniającego i żadne pośrednie orzeczenie – w tym o umorzeniu postępowania – nie może wchodzić w grę.

Skoro w postępowaniu lustracyjnym stosuje się odpowiednio przepisy kpk, w procedurze lustracyjnej możliwe są wyłącznie dwa rozstrzygnięcia: stwierdzenie, że osoba lustrwana złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, bądź uznające ową osobę za kłamcę lustracyjnego, tak jak ma to miejsce w art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. w wersji proponowanej przez Prezydenta RP – *tertium non datur*.

Przepis, zgodnie z którym brak dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, prowadzić miałyby nie do stwierdzenia prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, lecz do umorzenia postępowania, nawiązywałby do znanej procesowi inkwizycyjnemu instytucji *absolutio ab instantia*, zlikwidowanej w Europie już w XIX wieku, w związku z wyraźnym odrzuceniem instytucji procesu inkwizycyjnego.

We współczesnej doktrynie procesu karnego prezentowany jest jednoznaczny pogląd, iż następstwem zasady domniemania niewinności jest niedopuszczalność dzielenia wyroków uniewinniających na „stwierdzona niewinność” i „nieudowodnioną winę”, tzw. „uniewinnienie drugiej klasy” (patrz P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983 r., s. 56, 164 i 182 i podana tam literatura).

Powrót do sformułowania zawartego w art. 22 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 18 czerwca 1998 r. nie tylko jawnie naruszałby normy art. 42 ust. 3 Konstytucji oraz art. 5 § 1 kpk, ale także stanowiłby złamanie międzynarodowych zobowiązań Polski. Poprzez bowiem fakt ratyfikowania przez Polskę, w roku 1992, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z dnia 4 listopada 1950 r. obowiązującym prawem stał się m.in. art. 6 ust. 2 Konwencji: „Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia winy zgodnie z prawem”.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zdecydowanie wypowiadał się, w licznych orzeczeniach, przeciwko dzieleniu wyroków uniewinniających na „stwierdzoną niewinność” i „nieudowodnioną winę”. Słusznie wyraża się w orzecznictwie pogląd, iż tzw. „uniewinnienie drugiej klasy” narusza zasadę domniemania niewinności, wyrażoną w art. 6 ust. 2 Konwencji (*vide* P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności jako część składowa uczciwego procesu (fair trial) w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, w: *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, pod redakcją E. Pionka, Warszawa 2003 r., s. 260-261 i cytowane tam orzecznictwa Trybunału).

W konkluzji – nie należy powracać do uchylonego ustawą z dnia 15 lutego 2002 r. przepisu

art. 22 ust. 2 zd. 2 ustawy lustracyjnej dnia 11.04.1997 r., w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 18 czerwca 1998 r. (Dz.U. Nr 131, poz. 860), ponieważ przepis ten pozostawałby w jawnej sprzeczności z zasadą domniemania niewinności, obowiązującą zarówno w ustawodawstwie krajowym (Konstytucja, kpk), jak i międzynarodowym (Europejska Konwencja Praw Człowieka).

Warszawa, dnia 22.01.2007 r.

Piotr Kruszyński

Piotr Kruszyński – jest prawnikiem specjalizującym się w prawie karnym, pracownikiem naukowym na Wydziale Prawa i Administracji w Uniwersytecie Warszawskim.

Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autora.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2007

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość opracowania nie może być bez zgody wydawcy - Kancelarii Senatu – reprodukowana, użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych.

Opinia prawna

na temat możliwości ponownego wprowadzenia przepisu, do nowelizowanej ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, uprawniającego sąd lustracyjny do umorzenia postępowania w razie niemożliwości wydania orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego ze względu na brak dostatecznych dowodów

W odpowiedzi na zadane mi pytanie przedstawiam pozytywną odpowiedź wraz z propozycją zmian do omawianego niżej przepisu wraz z uzasadnieniem.

Treść art. 21a ust. 2 zawartego w przedłożonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy zmieniającym ustawę z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne (druk sejmowy nr 1258) proponuję uzupełnić o zdanie następujące po obecnym zdaniu pierwszym:

Jeżeli w toku postępowania sąd stwierdzi, że dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa i mogące mieć istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, zostały zniszczone lub z innych przyczyn nie mogą być załączone do materiału dowodowego, umarza postępowanie, o ile na wydanie orzeczenia o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego nie pozwalają inne zebrane dowody.

Obecne zdanie drugie art. 21a ust. 2 projektu byłoby po zmianie zdaniem trzecim.

Uzasadnienie

W „zwykłym” postępowaniu karnym sąd umarza postępowanie, o ile istnieją istotne przeszkody w jego merytorycznym zakończeniu (zob. zwłaszcza art. 17 kpk). Jak wiemy z dotychczasowych doświadczeń Sądu Lustracyjnego, w sądowym postępowaniu lustracyjnym podstawą orzeczenia są zachowane dokumenty organów bezpieczeństwa państwa wytworzone przez te organy (np. księgi rejestrowe, transkrypty z podsłuchów, taśmy filmowe, faktury) lub wytworzone przez osoby świadomie i tajnie współpracujące z nimi (np. napisane osobiście doniesienia). Inne dowody mają znaczenie pomocnicze (np. zeznania przesłuchanych przez sąd świadków, ekspertyzy i zeznania biegłych, wyjaśnienia osoby lustrowanej). Zdarzają się sprawy, w których jedynym „twardym” dowodem z dokumentów wytworzonych w badanym okresie w procesie lustracyjnym jest np. protokół zniszczenia dokumentów dotyczących osoby lustrowanej i fotokopie fragmentów z nieistniejących oryginałów. Prokurator lustracyjny z Biura RIP nie był czasem w stanie przedstawić Sądowi dowodów, czy dokumenty te zostały rzeczywiście zniszczone, czy też zostały nielegalnie wyniesione przez funkcjonariuszy tajnych służb i „sprywatyzowane”, czy też nie mogą być przedłożone z innych przyczyn niezależnych od prokuratora czy sądu lustracyjnego. W takich sytuacjach Sąd Lustracyjny był zobligowany, na mocy obowiązującego od 2002 r. przepisu art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, do wydania orzeczenia merytorycznego, to jest uznającego nieprawdziwość lub, kierując się w takim przypadku oczywistymi dyrektywami procesu karnego domniemania niewinności i *in dubio pro reo*, uznającego prawdziwość złożonego oświadczenia lustracyjnego. W ostatnim przypadku orzeczenie Sądu, jakkolwiek w pełni zgodne z prawem, wywoływało wątpliwości co do jego wewnętrznej sprawiedliwości w obliczu swoistej premii dla osoby lustrowanej w wyniku braku dotyczącej jej, dokumentów organów bezpieczeństwa państwa.

Istniejący, do czasu wejścia w życie noweli z 2002 r. w ustawie z 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, przepis: *W przypadku braku dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia Sąd orzeka o umorzeniu postępowania* (art. 22 ust 2 zd. drugie), szedł zbyt daleko –

skoro – jak podniosłem to wyżej, podstawą orzeczenia są niemal zawsze, ale nie zawsze, dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa. Sąd lustracyjny mógł i może tymczasem wydać orzeczenie merytoryczne w kwestii prawdziwości lub fałszywości oświadczenia lustracyjnego także w obliczu określonego w danym postępowaniu sądowym stopnia braku dokumentów, o ile inne zebrane w sprawie logicznie uzupełniające się dowody pozwalają na takie rozstrzygnięcie.

Kwestia konstytucyjności proponowanego przepisu

W wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r. (sygn. P. 3/0) Trybunał Konstytucyjny rozważał jedno z takich dwóch pytań Sądu Apelacyjnego w Warszawie:

„...Sąd Apelacyjny przypomniał, iż zgodnie z tym przepisem <w przypadku braku dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia Sąd orzeka o umorzeniu postępowania>. Zdaniem Sądu, powyższe rozwiązanie jest niezgodne z rozwiązaniami przewidzianymi w kpk (którego to przepisy stosuje się odpowiednio w postępowaniu lustracyjnym na mocy art. 19 ustawy lustracyjnej). W postępowaniu lustracyjnym winien mieć zastosowanie art. 5 § 2 kpk (zasada *in dubio pro reo*) a także przepis art. 5 § 1 kpk (zasada domniemania niewinności). Ta ostatnia zasada powinna być tłumaczona w postępowaniu lustracyjnym jako domniemanie uczciwości czy też prawdziwości złożonego oświadczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż polskie prawo karne nie zna równoczesnego uznania określonej osoby za winną i niewinną, a tak jest w istocie w treści przepisu art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy lustracyjnej. Zastosowanie tego przepisu powoduje, iż faktycznie sprawa nie zostaje merytorycznie rozstrzygnięta, a takiego ostatecznego rozstrzygnięcia oczekuje osoba lustrwana. Umorzenie powoduje, że sprawa wraca do punktu wyjścia, a więc do sytuacji sprzed rozpoczęcia przewodu sądowego. Oznacza to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż osoba lustrwana przez cały czas obowiązywania ustawy lustracyjnej w rzeczywistości pozostaje pod zarzutem kłamstwa lustracyjnego. W każdej chwili może być złożony w stosunku do niej ponowny wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego bez potrzeby jego wznawiania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przepis art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy lustracyjnej godzi nie tylko w zasadę demokratycznego państwa prawnego, praworządności oraz domniemania niewinności wymienione w Konstytucji RP, ale także nie uwzględnia standardów prawa krajowego, jak też międzynarodowego.”

Trybunał Konstytucyjny z przyczyn formalnych nie udzielił odpowiedzi na to pytanie Sądu Apelacyjnego, stwierdzając w uzasadnieniu, że

„Skoro jednak Trybunał Konstytucyjny po rozpatrzeniu pierwszego punktu pytania prawnego orzekł o niekonstytucyjności tych przepisów, to merytoryczne rozstrzygnięcie przez Sąd Apelacyjny sprawy, w której wystąpiły wątpliwości co do konstytucyjności przepisów, w oparciu o które miałyby ją rozstrzygnąć, nie będą miały dla tej sprawy znaczenia. Sprawa ta bowiem zgodnie z sentencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie podlega rozpoznaniu merytorycznemu, a tym samym rozstrzygnięciu o prawdziwości oświadczenia lustracyjnego w drodze żadnego z rodzajów orzeczeń przewidzianych w art. 22 ustawy z 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Kontrola zgodności aktu prawnego podjęta przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie pytania prawnego sądu ma charakter kontroli incydentalnej. Przewidziana jest tylko w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie prawne.”

Mimo takiego rozstrzygnięcia pytanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie (Sądu Lustracyjnego) ma istotne znaczenie. Uważam, że na tle treści przepisu art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, Sąd Lustracyjny miał zasadnie wątpliwości co do jego konstytucyjności.

W odpowiedzi na zadane mi pytanie proponuję jednak inny zapis tej normy. Istotą jej nie jest brak w sprawie *dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia*, ile stwierdzony w danej sprawie przez sąd lustracyjny fakt samego wytworzenia przez organy bezpieczeństwa relewantnych dla rozstrzygnięcia dokumentów, których to dokumentów sąd nie był w stanie poznać z uwagi na ich legalne bądź nielegalne zniszczenie lub do których sąd ten nie miał dostępu z innych, niezależnych od siebie przyczyn. Ponadto, o ile będą pozwalały na to inne dowody zebrane przez sąd w danej sprawie, w tym zwłaszcza dowody osobowe, sąd lustracyjny będzie mógł—na podstawie proponowanej przeze mnie formuły—wydać orzeczenie merytoryczne. Umorzenie sprawy zatem nie byłoby obligatoryjne.

Należy nadto wziąć pod uwagę, że w porównaniu z okresem początku 2000 r., w którym Sąd Lustracyjny powziął wątpliwość co do konstytucyjności rzeczonego przepisu tzw. ustawy lustracyjnej (w sprawie Krzysztofa S.), strony postępowania lustracyjnego będą dysponowały o wiele większymi możliwościami wykazania swoich racji w związku ze zgromadzeniem w zasobie IPN niemal wszystkich, jak można mniemać, dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa do 31 lipca 1990 r. i będących dotąd w posiadaniu ich następców prawnych. Jednocześnie strony mają świadomość, że archiwiści Instytutu Pamięci bez porównania lepiej niż kilka lat temu poznają i opracowują te dokumenty.

Należy też wziąć pod uwagę proponowany w omawianym projekcie przepis art. 21d, który zakłada możliwość wznowienia postępowania na wniosek każdej ze stron w okresie 10 lat od wydania orzeczenia jeżeli po jego wydaniu „ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi, wskazujące na to, że wydane orzeczenie z powodu nowych faktów lub dowodów jest oczywiście niesłuszne” (art. 2 ust. 2 pkt 2

w związku z ust. 3 i 4 projektu nowelizacji). Z tego punktu widzenia niewątpliwie względniejsze dla osoby lustrowanej byłoby uprzednie umorzenie postępowania przez sąd w momencie złożenia wniosku o wznowienie postępowania, niż czynienie tego z pozycji kogoś, wobec kogo sąd lustracyjny orzekł uprzednio—z powodu trudnych do wykrycia w pierwszej sprawie sądowej kierunku i sposobu manipulacji funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa na wytworzonych dokumentach—złożenie oświadczenia nieprawdziwego.

Warszawa, dn.29 stycznia 2007 r.

Andrzej Rzepliński

Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński – jest prawnikiem, specjalizuje się w prawie karnym oraz ochronie praw człowieka. Jest pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego oraz Sekretarzem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autora.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2007

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość opracowania nie może być bez zgody wydawcy - Kancelarii Senatu – reprodukowana, użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych.